

## ARTYKUŁY RECENZyjNE I RECENZJE

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 66 (4), 2018  
PL ISSN 0023-5881  
www.iaepan.edu.pl

ALESSIA LIROSI, *I monasteri femminili a Roma tra XVI e XVII secolo*. Studi del dipartimento di storia, culture, religioni 9, Roma 2012, ss. 375\*.

Monografia, jak napisała we wstępie znawczyni i czołowa przedstawicielka badań nad monastycyzmem żeńskim w Europie — Gabriella Zarri, jest syntetycznym ujęciem problematyki różnorodnych funkcji pełnionych przez klasztory w społeczeństwie rzymskim w epoce potrydenckiej, które wypełnia dotychczasową lukę w literaturze przedmiotu.

Autorka, która od lat prowadzi kwerendę w archiwaliach klasztorach i wydała między innymi kroniki konwentu Santa Cecilia z Trastevere założonego w 1527 r., rozpatruje funkcjonowanie zgromadzeń żeńskich w różnorodnych aspektach: społecznym (klasztor jako obiekt strategii rodzinnych), instytucjonalnym, przestrzenno-architektonicznym (klasztor klauzurowy w przestrzeni miejskiej), kulturowym (klasztor jako miejsce tworzenia kultury i patronatu nad przedsięwzięciami artystycznymi), kreśląc wielowątkowy obraz życia zakonnego w okresie reform potrydenckich. Uchwały soboru (*De regularibus et monialibus*, 1563) wraz z bullami papieskimi Piusa V (1566, *Circa pastoralis*) i Grzegorza XIII (1572, *De sacris virginibus*) zmieniły w zasadniczy sposób egzystencję mieszkanki wspólnot przez wprowadzenie ścisłej klauzury — w porównaniu do średniowiecza, a przede wszystkim do praktyki XV i połowy XVI stulecia — oraz wprowadzenie zwierzchnictwa ordynariuszy miejsca nad żeńskimi zgromadzeniami. W Rzymie sytuacja była tym bardziej specyficzna, iż część konwentów podlegała nie biskupowi, czyli papieżowi, lecz specjalnie wyznaczonemu kardynałowi wikariuszowi, inne zaś kardynałom protektorom poszczególnych zakonów. Zwierzchnictwo nad wspólnotami przechodziło w ciągu XVII w. z rąk do rąk poszczególnych hierarchów, co powodowało dodatkowe zaburzenia rytmu życia zakonnicek.

Klasztory rzymskie zostały zaprezentowane jako pewnego rodzaju struktura-system, która wrosła w tkankę miasta w dobie epoki kontrreformacji. Autorkę zainteresował proces przyjmowania norm prawa trydenckiego i wpływ tychże na kształtowanie się materialnej i duchowej egzystencji zakonnicek.

Szeroka baza źródełowa: rękopisy (reguły i konstytucje dla poszczególnych domów, kroniki), starodruki i druki (statuty, konstytucje, wizytacje), pozyskana podczas kwerendy zarówno w Watykanie (Archivio Segreto Vaticano) i placówkach państwowych (Archivio di Stato di Roma), jak i w archiwach zakonnych (przede wszystkim w trzech klasztorach: benedyktynek Santa Cecilia, dominikanek SS. Domenico e Sisto oraz karmelitanek S. Incarnazione delle barberini), to niewątpliwie atut monografii.

Praca składa się ze wstępu (s. 17–22) oraz dwóch zasadniczych rozdziałów, podzielonych na podrozdziały. Pierwszy z nich nosi tytuł „Klasztory i miasto” (*I monasteri e la città*, s. 25–135), a drugi „Mniszki i klauzura” (*Monache e clausura*, s. 139–312). Brakuje zakończenia-podsumowania, co pozostawia spory niedosyt, biorąc pod uwagę wielowątkowość podjętych badań.

Zagadnienia poruszane w pierwszym z rozdziałów podzielone zostały na trzy podtematy: „Wspólnoty żeńskie: chronologia i lokalizacja” (1. *Le comunità monastiche femminili: cronologia e localizzazione*, s. 25–78), „Identyfikacja i rola klasztorów” (2. *Identità e ruolo dei chiostri femminili*, s. 79–105), „Władza nad zakonnicami” (3. *La giurisdizione sulle monache*, s. 107–128). Drugi obejmuje tematykę życia wewnątrz wspólnot, prezentując ją jednak w odniesieniu do realiów

\* Od redakcji: Choć od publikacji minęło kilka lat, monografia A. Lirosi zasługuje na recenzję, ma bowiem wielką wartość dla porównawczych badań nad monastycyzmem w Polsce a nie doczekała się dotąd obszernego polskiego omówienia.

codziennego rytmu funkcjonowania Rzymu: „Wpływ klauzury na formowanie przestrzeni miejskiej” (4. *L'impatto della clausura sullo spazio urbano*, s. 139–179), „Rytuły, ceremonie, uroczystości klasztorne” (5. *Riti, cerimonie e sistemi di potere nei chiostrri*, s. 181–222), „Na zewnątrz i w środku” (6. *Esterno e interno*, s. 223–256), „Za klauzurą” (7. *Dietro le grate*, s. 257–312).

W „Dodatku” (*Appendice*, s. 315–337) zaprezentowano 11 tabel, które w zamierzeniu Autorki miały ułatwić korzystanie z tekstu głównego. Nie zawsze jednak dane tabelaryczne umożliwiają płynną lekturę, co wynika z niekonsekwencji w prezentowaniu informacji i bardzo dużej liczby instytucji zakonnych oraz zmian zachodzących w okresie 200 lat na mapie rzymskiej sieci klasztornej (na początku XVI stulecia było ich 47, a ok. 1700 r. — 52 takie placówki, w tym 24 nowe, powstałe w XVII stuleciu). Lirosi użyła bowiem w tekście, ale i dwóch tabelach (nr 7 i 8) jedynie wezwań wspólnot, nie umieszczając obok informacji, do jakiego zakonu należał konwent i jaką posługiwał się regułą. To powoduje konieczność nieustannego szukania w tabelach wymienianych placówek, co rozprasza uwagę czytelnika. Tabele prezentują dane dotyczące klasztorów rzymskich od roku 1514 do końca XVII w.: czas fundacji, używana reguła, miejsce lokalizacji, wezwanie konwentu lub świątyni, przy której funkcjonowała wspólnota, liczebność, struktura władzy zwierzchniej. Bibliografia zgromadzona została na s. 339–362. Monografię zamyka Indeks osób.

Dynamikę rozwoju, ale i momenty regresu monastycyzmu żeńskiego w Rzymie ukazują dane zaprezentowane w pierwszym podrozdziale oraz tabelach 1 (Prawdopodobne wspólnoty żeńskie w Rzymie w 1514 r.) i 2 (Klasztory żeńskie u schyłku XVI w.). Na początku XIII stulecia były 22 klasztory, pod koniec XV wieku połowa z nich już nie istniała; powstały jednak nowe, w których gromadziły się kobiety pobożne (*sanctimoniales*, w odróżnieniu od *moniales del secundo ordine* — mniszek II zakonu), choć w większości żyjące bez klauzury, związane z ruchem tercjarskim. Jak wynika z katalogu kościołów powstałego za rządów papieża Leona X, w 1514 r. było w Rzymie 47 wspólnot kobiecych. Przeważały franciszkanki-bernardynki (klauzurowe i nieklauzurowe) — 14 (istnienie dwóch wspólnot pod znakiem zapytania) i dominikanki — dziewięć. Po trzy domy miały benedyktynki, augustianki i klaryski, dwa — siostry *santucce* (Ordo Santucciarius od imienia założycielki, siostry templariusza Santucce Terebotty d'Agubbio †1305) posługujące się regułą benedyktyńską, jeden — kanoniczki regularne laterańskie (zwane *rochettine*). Autorka zwróciła uwagę na trudności identyfikacyjne dla okresu najwcześniejszego — w przypadku 13 instytucji nie ma w źródłach żadnych informacji, jaką regułą posługiwały się zakonnice. Nie wyjaśniła jednocześnie na początku, czym różniły się reguły i życie poszczególnych grup: kanoniczek, mniszek oraz przedstawicieli zakonów żebrzących.

Cezurą w rozwoju życia religijnego w mieście, w tym w egzystencji klasztorów żeńskich, stało się spalenie Rzymu (Sacco di Roma) w maju 1527 r. przez wojska cesarza Karola V. Ogromne zniszczenie tkanki miejskiej i społecznej (zmniejszenie liczby ludności aż o cztery piąte) miało wpływ na wszystkie aspekty życia, w tym sferę religii i życia monastycznego oraz kształtowania przestrzeni miejskiej — świeckiej i zakonnej odradzającego się w stylu renesansowym Wiecznego Miasta.

Innym elementem, który zrewolucjonizował życie monastyczne, nie tylko rzymskich wspólnot, było wspomniane prawodawstwo soboru trydenckiego i potrydenckie regulacje, a przede wszystkim nałożenie na zgromadzenia kobiece obowiązkowej klauzury. Z powodu tychże zmian pod koniec XVI w. liczba klasztorów spadła z 47 do 32 — wyłącznie klauzurowych. Przewagę w liczbie instytucji straciły bernardynki — pozostało jedynie pięć konwentów, największy zaś wzrost odnotowały zgromadzenia augustianek — do dziewięciu (istnienie jednego pod znakiem zapytania). W XVII w. powstały 24 klasztory, konserwatoria (instytucje kształcące dziewczęta, przede wszystkim sieroty) i domy pobożnych kobiet, co sprawiło, że w połowie stulecia funkcjonowały 42, a pod koniec 52, z czego 37 prowadziło *vita contemplativa*. Spośród 24 nowych

klasztorów najwięcej miały augustianki — sześć (w tym oblatki cztery) i karmelitanki — również sześć (w tym trzewickowe cztery).

Specyfikę wykazywała też lokalizacja konwentów. Po osiem klasztorów powstało w rejonie Monti i Trastevere, żaden zaś w zniszczonej w XVI w. dzielnicy Ripa, która najwyraźniej nie odzyskała znaczenia przez całe XVII stulecie. Nowe fundacje były przede wszystkim „projektami” rzymskich rodzin arystokratycznych, realizowanymi częstokroć przez kobiety. Fundacje były wyrazem pewnego modelu duchowości oraz pobożności, ale też budowania strategii rodzinnych przez rody wywodzące się z nowego patrycjatu (*patriziato pontificio*). Ta grupa poprzez działalność fundatorską legitymizowała swą pozycję w przestrzeni publicznej miasta. Założycielkami nowych zgromadzeń były przede wszystkim bogate wdowy, mające *de facto* pieczę nad realizacją pobożnego przedsięwzięcia i niejednokrotnie wsparcie krewnych. Często fundacją była ich „oczkiem w głowie” także z powodów osobistych, klasztor bowiem stawał się ich domem, gdyż wstępowały do zgromadzenia.

A. Lirosi zwróciła uwagę, iż charakterystyczną cechą w epoce kontreformacji było także zabieganie fundatorek o nadanie każdemu klasztorowi osobnych konstytucji i statutów. Ich twórcami byli zarówno fundatorzy, kardynałowie, jak i inni przedstawiciele wyższego duchowieństwa rzymskiego. Otrzymanie zindywidualizowanego prawa zakonnego podnosiło prestiż placówek i samych fundatorek.

Zaprezentowane dane pozwalają stwierdzić, że wielkość wspólnot rzymskich była bardzo zróżnicowana — od kilku w przypadku karmelitanek (obowiązywał je zgodnie z regułą limit liczebności — 16, ale jak wskazują dane, nie utrzymywano go w większości domów) do 194 w przypadku klasztoru reguły św. Augustyna, wspólnoty przeznaczonej dla nawróconych prostytutek (S. Maria Madalena al Corso). Liczba wszystkich zakonnice wynosiła w XVII w. ok. 2500, w klauzurze zaś żyło w połowie tego stulecia 1849, co daje średnią 61 w każdym konwencie. To znacznie więcej niż w latach 1526/1527 — średnio 28 sióstr. Wzrost należy rozpatrywać jednak w kontekście zaludnienia Rzymu, co zresztą Autorka uczyniła. Na początku XVI w. miasto liczyło 55 tysięcy mieszkańców, ok. 1600 r. już 103 tysiące.

Autorka przedstawiła też wpływ czynników pozareligijnych na demografię, m.in. epidemie i zarazy. Jedną z nich nawiedziła Wieczne Miasto w latach sześćdziesiątych XVII w. i na skutek tego populacja zakonnice spadła o ok. 20%. Niestety, nie zaprezentowała procentowego spadku liczebności w poszczególnych wspólnotach, ograniczając się do podania samych danych (tab. 7, „Liczebność w latach 1624–1629” i tab. 8, „Liczebność w latach 1660–1700” — w obydwu z uwzględnieniem różnych kategorii zakonnice). Utrudnia to analizę porównawczą i obniża wymowę zebranych danych, co ukazały obliczenia, jakich dokonałam tylko dla trzech najliczniejszych zgromadzeń: S. Maria Madalena al Corso — spadek ze 194 w latach trzydziestych XVII w. do 132 w 1660 r. (aż o 32%), klarysek S. Silvestro in Capite — z 91 do 61 w 1661 r. (o 33%) i benedyktynek oblatek Tor de’ Specchi — ze 137 do 106 w 1660 r. (o 23%). Dane te wskazują na znacznie większe straty osobowe niż średnia wykazana przez Autorkę. Ponadto osiem klasztorów zwiększyło swoje populacje, jak na przykład bernardynki z S. Bernardino na via Panisperna — z 30 do 48 w 1661 r. (aż o 60%) oraz benedyktyнки S. Cecilia — z 65 do 94 (o 45%). Autorka nie wyjaśniła przyczyn takiego stanu. W końcowych rozważaniach zaznaczyła jedynie, że liczebność uzależniona była także od konstytucji i statutów, które nakładały na niektóre wspólnoty limit przyjęć.

Nie sposób, na podstawie istniejących źródeł, określić (czego A. Lirosi jest świadoma), jaki procent stanowiły kandydatki z powołaniem, a ile z nich trafiało za klauzurę z innych powodów, m.in. realizując strategię rodzinne, zarówno w celu podniesienia prestiżu rodu, jak i zachowania patrymonium w linii męskiej i nie rozdrabniania majątku. Orientację w badaniu tychże strategii, mierzonych miarą popularności konkretnych zgromadzeń zakonnych, ale

i klasztorów utrudnia wspomniany wyżej sposób prezentowania nazw konwentów, bez odniesienia się do reguł, jakimi się posługiwały.

Autorka dokładnie omówiła kwestię społecznego pochodzenia kandydatek. W przypadku najbardziej prestiżowych fundacji (decydującym czynnikiem były osoby fundatorów i lokalizacja w przestrzeni publicznej, np. klasztor karmelitanek S. Incarnazione delle barberini przy pałacu papieskim na Kwirynale), niezależnie od używanej reguły, wstęp miały jedynie arystokratki i to wyłącznie pochodzące z prawego łoża. W niektórych przypadkach statuty określały jeszcze dokładniej wymagania wobec kandydatek: „z prawego pochodzenia, szlachejnych rodziców, o dobrych obyczajach, czytające ze zrozumieniem — mądrością, mające wszystkie inne predyspozycje do przestrzegania reguły w tymże klasztorze [tłum. O.M.P.]”. Istotne było też odpowiednie wyposażenie przyszłej zakonnicy w dobra materialne.

Większość zgromadzeń pełniła także funkcje edukacyjne. Mogły przyjmować maksymalnie 20 uczennic, niezależnie od liczebności konwentu i używanej reguły. Jak wynika z tabel, przestrzegano tego limitu, gdyż tylko raz odnotowano u benedyktynek S. Cecilia 21 uczennic (w roku 1663).

A. Lirosi zwróciła też uwagę na specyfikę struktury władzy zwierzchniej nad konwentami rzymskimi i jej konsekwencje. Kardynałowi wikariuszowi (*cardinale vicario*) podlegały wszystkie kościoły i miejsca święte oraz sprawy administracyjne i ekonomiczne klasztorów, a także przestrzeganie klauzury. W praktyce kardynał wikariusz Marzio Ginetti, który pełnił urząd przez 40 lat (1629–1671), stworzył powoływane podległego mu *vicegerente*, któremu przekazał kompetencje. Ponieważ część klasztorów podlegała kardynałom protektorom zakonnym mianowanym przez papieża, rodziło to konflikty, narastające w XVII wieku mimo dążenia papieżstwa do centralizacji zarządzania wspólnotami żeńskimi. W tab. 10 („Jurysdykcja nad żeńskimi zgromadzeniami ok. 1671 r.”) widoczny jest proces przechodzenia konwentów spod władzy kardynała wikariusza (17) na rzecz kardynałów protektorów (22). Najznamienitsze rzymskie rody arystokratyczne miały swoje strategie rodzinne także, jeśli chodzi o politykę obsadzania godności kardynałów protektorów zakonów, w czym największy udział mieli Barberini. To z kolei miało też wpływ na życie klasztorów, co ukazały między innymi dokumenty powizytacyjne.

Przebieg wizytacji, mimo wyżej wspomnianych odmienności dotyczących kwestii zwierzchnictwa nad klasztorami, nie różnił się od tych, jakie przeprowadzano w zgromadzeniach w innych częściach Europy, w tym Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Stałymi elementami kontroli były pytania zarówno o dzieje fundacji, regułę i konstytucje, jak też o duchową oraz materialną kondycję konwentu, sprawy ekonomiczne, wyposażenie kościoła. Interesowano się stanem całej wspólnoty z nowicjuskami, konwerskami i uczennicami oraz rodziną klasztorną. Dekrety reformacyjne były dzielone na podrozdziały tematyczne. Ich kopie siostry powinny czytać w chórze, kapitularnie bądź refektarzu lub w innym dogodnym miejscu przynajmniej raz w miesiącu.

W drugiej części pracy A. Lirosi przedstawiła obraz życia wewnątrz klauzury, zwracając uwagę na typologię wspólnot; oprócz klasztorów było w Rzymie wiele tzw. *case sante*, czyli grup tercjarek i kobiet pobożnych, żyjących przy klasztorach mendykanckich. Wprowadzenie klauzury potrydenckiej spowodowało istotne zmiany i przetasowania w strukturze klasztornej Rzymu. Instytucje, które nie zostały objęte klauzurą, nie mogły w myśl bulli Piusa V z 1566 r. przyjmować nowicjuszek. Spośród powstałych w latach 1572–1600 osiemnastu klasztorów klauzury nie zachowywały tylko oblatki augustianki z S. Maria dei Sette Dolori. W roku 1616 Kongregacja biskupów zezwoliła na to, by niektóre z nich otrzymały status *istituti secolari* tj. świeckich zgromadzeń, jak np. urszulanek nieklauzurowe, które prowadziły życie czynne — zajmowały się edukacją.

Wizytacje z przełomu XVI i XVII w. oraz z lat 1624–1629 ukazują niedostatki i niedociągnięcia w realizowaniu życia w klauzurze, ale generalnie, zdaniem Autorki, z analizy dokumen-

<sup>1</sup> *Le visite pastorali*. 1979–1980; Oberste J. 1999; Przybyłowicz O.M. 2009.

tów widoczny jest zapal w reformowaniu wspólnot, większy rygor i dyscyplina życia klauzury. Zdarzały się nawet sytuacje, w których zakonnice same pisały listy do Kongregacji ds. wizytacji o nadużyciach w klasztorze i trudnościach w realizowaniu życia wedle reguły, m.in. z powodu położenia w hałaśliwym punkcie miasta (np. S. Spirito Santo przy Piazza Della Colonna Traiana).

Z rozwojem życia monastycznego w epoce trydenckiej i wprowadzeniem klauzury we wspólnotach żeńskich łączył się także nowy ład architektoniczny. Klasztory już istniejące miały zostać odgródzone murami od świeckich budowli, a te powstające należało ulokować w takich miejscach, by nic nie stało na przeszkodzie w dochowywaniu klauzury. Fundatorzy musieli więc zadbać o stworzenie zakonnicom odpowiednich warunków egzystencji. Nieprzypadkowo największe skupisko nowo fundowanych klasztorów powstało w rejonie Trastevere i Monti, dwóch największych dzielnic (o mniejszej gęstości zabudowy), niezbyt popularnych do tej pory wśród elit ze względu na istniejącą strukturę społeczną. Te dzielnice, mające duży potencjał przestrzenny, stwarzały możliwość zbudowania odpowiedniego obiektu dla zakonnice. Powstanie klasztoru wiązało się jednak nie tylko z wniknięciem w tkankę architektoniczną rejonu, ale także społeczną. Kościół z przyległymi budynkami stawał się zarówno w wymiarze symbolicznym, jak też praktycznym, instytucją porządkującą przestrzeń architektoniczną na równi ze społeczną. Istnienie zgromadzeń zakonnych wprowadzało dyscyplinę i ciszę w rejon, które do tej pory nie słynęły ze spokoju, mówiąc wprost nie miały dobrej opinii. Np. klasztor S. Maria Madalena al Corso (augustianki) przeznaczony dla byłych pań lekkich obyczajów powstał w okolicy skupiska domów prostytutek, a S. Annunziata della neofite — tuż obok *Casa dei catecumeni*, na wprost żydowskiego getta. Oczywiście zadaniem tej ostatniej placówki było pozyskiwanie wyznawczyń religii mojżeszowej. Władze miasta także sprzyjały oddolnemu religijnemu ożywieniu, popierając powstawanie nowych placówek klasztornych. I tak gubernator Baldo Ferrantini w 1568 roku zakazał gry w piłkę, *pallone* i *pallamaglio* w bliskiej odległości od klasztorów, a w latach 1589 i 1600 wydał zakaz używania rusznic i kusz w ich okolicach. W roku 1647 kardynał wikariusz zakazał natomiast winiarzom, mydlarzom i ogrodnikom palenia odpadków w rejonie Trastevere, gdyż siostry skarżyły się, że dym ma niekorzystny wpływ na jakość powietrza na terenie zajmowanym przez liczne klasztory.

Bogate życie wewnątrz klauzury Autorka odtworzyła na podstawie źródeł normatywnych — konstytucji, statutów, a także dokumentów wytworzonych w klasztorach, w tym kronik zakonnych. Szeroka, ale niezwykle zróżnicowana baza źródłowa nie pozwoliła na uzyskanie spójnego obrazu, ukazała jednak różne odcienie egzystencji zakonnice. W tej części monografii znalazły się przykłady zarówno przestrzegania, jak i łamania norm zakonnych oraz prawa kościelnego. Najciekawsze w tym fragmencie studiów są detale, jak np. informacja, iż decyzją kardynała wikariusza z 1597 r. obłóczyny we wszystkich klasztorach miały odbywać się w dni nieświęte, wyłącznie do południa, a nie po obiedzie. W roku 1625 dekrety wydane wszystkim konwentom rzymskim zalecały, by nie rozdawano pieniędzy, jedzenia oraz napojów w dniu profesji. Rodzina i krewni mogli natomiast darować po obłóczynach i profesji 50 skudów jako jałmużnę na zakrytą lub infirmerię. W rzeczywistości rodzina ofiarowywała wspólnocie nie tylko pieniądze, ale i prezenty, budując w ten sposób prestiż nowicjuszek, klasztoru i samej rodziny.

W konstytucjach z 1640 r. dla konwentu augustianek S. Giacomo alla Lungara delle convertite (były w nim również nawrócone prostytutki) zastrzegano, iż jeśli przełożoną zostanie wybrana nieodpowiednia osoba, to kardynał protektor zakonu może wyznaczyć poprzednią matkę, by zarządzała wspólnotą.

Jak wynika z dokumentów powizytacyjnych, mimo kar przewidywanych w dekretach Kongregacji ds. wizytacji z 1627 r. za łamanie klauzury (poprzez rozmowy zakonnic w parlatorium i wizyty osób świeckich), takie sytuacje zdarzały się przez całe XVII stulecie. Np. w konwencie klarysek S. Silvestro in Capite liczącym w 1663 r. 61 zakonnic, kardynał zastał

na modlitwie w chórze zaledwie kilka zakonnic, bo pozostałe zajęte były innymi sprawami, w tym rozmowami przy kracie. Takich problemów nie odnotowano jednak na przykład u kapucynek z Monte Cavallo, co wizytator stwierdzał z satysfakcją w 1660 r.

Niektóre zamożne damy, nie tylko wdowy, wypraszały u kardynała wikariusza, a nawet papieża, licencję na zamieszkanie w klasztorze — nie dłużej niż przez 6 miesięcy. Opłacały wtedy tzw. stół albo mieszkanie na terenie klauzury. Np. Anna Maria Renzi z dwiema damami i córką zamieszkała w 1659 r. u benedyktynek S. Cecilia, płacąc jednorazowo aż 450 skudów. Dodatkowo przeznaczała 40 skudów miesięcznie na potrzeby wspólnoty oraz obdarowywała siostry drogimi prezentami. Ponadto dostarczano z jej dóbr zboże i beczkę wina na potrzeby zgromadzenia. W klasztorze S. Incarnazione delle barberini moiżni fundatorzy wybudowali mały domek z przeznaczeniem dla dam pochodzących z tego rodu, by mogły w każdej chwili zamieszkać na terenie klauzury. Jedna z takich mieszkanek extraordinaryjnych, choć była pobożną wdową, miała własną karocę, spowiednika — kapelana i trzy służące. Inna opuściła tenże klasztor udając się do syna, księcia Modeny, po 11 latach 5 miesiącach i 12 dniach. Pozostawiła wspólnocie, z którą związała się emocjonalnie, 230 skudów jako jałmużnę oraz list pisany własną ręką. Podczas ceremonii pożegnania, klęcząc przed ksienią jak zwykła zakonnica prosiła o modlitwę za nią i za syna, co przekazała wzruszona kronikarka.

Za klauzurę wchodzili także władcy i przedstawicielki elit rzymskich, np. Constanza Magalotti, krewna Urbana VIII, królowa szwedzka Krystyna oraz Maria Kazimiera Sobieska i jej krewna, Maria Klementyna Sobieska. Krystyna szwedzka odwiedzała wiele razy klasztor S. Annuziata delle turchine, a w konwencie benedyktynek S. Cecilia przebywała nawet dwa razy w tygodniu. Po jej śmierci żałoba okryła mieszkanki tego konwentu, czego wyrazem było m.in. zamknięcie okiennic w klasztorze.

Obraz życia codziennego nakreślony przez A. Lirosi jest barwny, porusza różnorodne kwestie życia duchowego: sprawy liturgii, sakramentów, wspólnotowości, w tym również w wymiarze architektonicznym (wspólny dormitarz i osobne cele), oraz materialne warunki życia, nie wyczerpuje jednak przebogatej tematyki. Brakuje w nim nie tylko próby syntetycznego ujęcia poruszanych zagadnień, ale i problematyki związanej z zaopatrzeniem wspólnot w pożywienie i kontakty w tej sferze z miastem, czy kwestii dotyczących spraw higieny, tak zakonnic, jak i klasztorów jako budowli funkcjonujących w określonych warunkach dużego miasta nowożytnego. Zapewne i w tych płaszczyznach możliwe byłoby uchwycenie związków i relacji konwentów z miastem i jego mieszkańcami, gdyż nie tylko parlatoria (rozmównice) były miejscami kontaktów ze światem zewnętrznym.

Podsumowując można stwierdzić, iż monografia A. Lirosi jest cenną i inspirującą pracą i stanowi istotny materiał porównawczy dla badaczy monastycyzmu nie tylko w Polsce. Prezentuje, zgodnie z przyjętymi założeniami, system zależności i interakcji klasztorów ze społeczeństwem rzymskim i tkanką miejską, ukazując wpływ ludzi — zarówno przedstawicieli elit świeckich, jak i władzy duchowej — oraz miasta na życie codzienne klauzurowych wspólnot. Zakonnice nie pozostawały jednak biernymi uczestnikami wydarzeń, wykazując przedsiębiorczość i aktywność na wielu polach. Zależało to od ich osobowości i zdolności, co być może w niedostatecznym stopniu zostało podkreślone przez Autorkę. Systemowe ujęcie poruszanej tematyki w rozdziale pierwszym, nie znalazło do końca odzwierciedlenia w dalszej części pracy, prezentującej bardziej studium przypadków niż próbę syntetycznego spojrzenia na życie za klauzurą. Zakończenie-podsumowanie, w którym Autorka wyraźnie wypunktowała by najistotniejsze wnioski i zakreśliła pola wymagające dalszych pogłębionych studiów, byłoby zwieńczeniem imponującej pracy analitycznej i szerokiej kwerendy źródłowej. Niestety, zabrakło go w pracy.

*Olga Miriam Przybyłowicz*

(Warszawa)

ORCID: 0000-0003-3422-550X

## BIBLIOGRAFIA

- Le visite pastorali. 1979–1980. *Le visite pastorali. Problemi archivistici e problemi storici*, „Archiva ecclesiae”, Numero speciale, t. 22–23.
- Oberste Jörg. 1999. *Die dokumente der klösterlichen visitation (Typologie les sources du Moyen Âge occidental 80)*, Turnhout.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2009. *XVI-wieczne wizytacje małopolskich klasztorów Klarysek (Kraków, Stary Sącz) w świetle kościelnego prawa potrydenckiego*, [w:] *Klasztor w Kościele średnio-wiecznym, nowożytnym i współczesnym. Materiały z V Międzynarodowej konferencji, Kamień Śląski 18–20 października 2006 r.*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole, s. 233–263.
-